Cena numeru 20 mk.

Wilno, Wtorek 1 listopada 1921 r.

SŁOWO WYZWOLONE

JEDNODNIÓWKA.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228 || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Sala MIEJSKA. Dziś, w poniedziałek 31-go października. Początek punktualnie o godz. 8-j.

Jedyny KONCERT słynnego tenora b. cesarskich teatrów w Petrogrodzie i Moskwie,

Dymitra SMIRNOWA

Pozostałe bilety sprzedaje się w sklepie Braci Alszwang przy ul. Wielkiej 72 od godz. 9 do 4 i od 5-ej ppoł. w Sali Miejskiej.

LISTOPAD **1** Wtorek.

Dziś — Wszystkich Świętych.
Jutro—Dzień Zaduszny.

Wschód słońca—7.03
Zachód słońca—4.18

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Parjasy".
„Powszechny" — „Obrona Częstochowy".

KINA:

„Hellos" — „Szaleniec".
„Piccadilly"—„Na dnie puharu szczęścia
„Polonja" — „Obłęd".
„Sztremer"—„Tarcan, człowiek—małpa".
„Eden" — „Kabaret śmierci.".
„Lux"—Fatalne podobieństwo przestępcy.

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud.. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5 tej do godz. 8-ej wiecz.

TEATR POLSKI. Sala „Lutnia".
Dziś OJ MĘŻCZYŹNI, MĘŻCZYŹNI
Jutro PARJASY premjera
5 scen z życia—G. Zapolskiej.
Początek o g. 8 w.

Teatr Powszechny (gm b. Ratusza).
Dziś Azja Tuhajbejowicz
Jutro Obrona Częstochowy
dram. hist. w 9 obr. J Mörsa.
Początek o g. 8 w.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 29 października 1921 roku.

WALUTA.	Żądano	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcja.
Czecho-Sł. kor.	—	—	—
Korony duńskie	—	—	—
Rub. Cars. 1000	—	—	—
Berlin	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
M. niem. 1000	24	22,50	—
„ „ 50	—	—	—
Marki fińskie	—	—	—
Funty sterlingi	—	—	—
Ost marki 1000	24	22,50	22,50
Szwajcarskie .	—	—	—
Franki belgijsk.	—	—	—
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	—	—	—
Dolar. St. Zjed.	3725	3600	3675
„ Kanadyjsk.	—	—	—
Złoto: ruble	167000	162000	—
Złoto: franki	—	—	—
Złoto: dolary .	—	—	—
Złoto: funt. sterl.	—	—	—
L. Z. W B. Z.	—	—	—
Korony szwedz.	—	—	—
Czeki New-Jork.	—	—	—
„ Londyn.	—	—	—

Giełda warszawska

z dn. 29 X-1921.

Dolary St. Zjednocz — 3725—3750.
Franki franc. — 265.
Franki belg. — 262,50
Funty szterl. — 14900—14600.
Marki niem. — 20,50—23 —22,50
Korony czeskie — 38,25
Korony austr. — 97

Dn. 4 listopada o godz. 10 rano, w kaplicy katedralnej św. Kazimierza odbędzie się msza żałobna za duszę ś. † p.

kpt. Stefana Pogonowskiego,

kawalera krzyża „Virtuti Militari", D cy I baonu. 28 pułku Strz. Kaniowskich. O czem zawiadamia przyjaciół i życzliwych—Narzeczona.

KONGRES. **Dnia 13 listopada r. b. o godz. 1 odbędzie się** w Wilnie w Sali Teatru na Pohulance Kongres członków Polskiego Stronnictwa Ludowego z. Wileńskiej. Na Kongres przyjedzie były prezydent ministrów poseł **Wincenty Witos**, który przemawiać będzie w sprawie wileńskiej oraz w sprawie reformy rolnej. Wstęp na kongres dla członków za legitymacjami oraz dla zaproszonych gości.

Podziękowanie gen. Żeligowskiego

ludności Wileńszczyzny.

9 października r. b. w rocznicę powtórnego wyzwolenia Wilna z pod obcego najazdu, ludność miejska i wiejska Wileńszczyzny okazała wojsku, za wypełnienie jego żołnierskiego i obywatelskiego obowiązku względem Ziemi rodzinnej, tyle gorącej wdzięczności i serdecznego uznania, że dzień ten nazawsze pozostanie w naszej pamięci.

Będąc przedmiotem tych wzruszających dowodów wdzięczności i zaufania, rozumiem, że najserdeczniejsze uczucia ludności względem wojskaześrodkowały się na mnie, jako na jego dowódcy. W imieniu więc tego wojska składam niniejszem całej ludności, która wzięła udział w obchodzie, najserdeczniejsze podziękowanie za ten wylew najlepszych uczuć, jakiemi ona nas obdarzyła.

Uczucia te znalazły swój wyraz również w ofiarowaniu mnie cennych darów pamiątkowych. Przyjmując je z gorącą wdzięcznością, oświadczam, że nosić je będę jako dowody uczuć ludności nietylko względem mnie osobiście, lecz względem tych wszystkich, którzy pod mojemi rozkazami dokonali dzieła wyzwolenia kraju i obecnie pozostają wiernie na jego straży.

Dary te w odpowiedniej chwili złożę do Muzeum Narodowego jako historyczne świadectwo uczuć miłości, braterstwa i wdzięczności Wileńszczyzny względem swoich obrońców i całego Narodu Polskiego, który jednomyślnie stanął za nimi w ciężkiej dla kraju chwili.

(—) *Lucjan Żeligowski.*

——

List „Związków Strzeleckich" do gen. Żeligowskiego

W Warszawie 24 września od był się zjazd Delegatów Odrodzonych Związków Strzeleckich. Zjazd jednomyślnie powołał na honorowych członków: Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, gen Józefa Hallera i gen. Lucjana Żeligowskiego.

Obecnie gen. Żeligowski otrzymał list następującej treści:

„Do Obywatela Generała Lucjana Żeligowskiego.

Pierwszy Zjazd Delegatów Odrodzonego Związku Strzeleckiego na zebraniu w dniu 23 września 1921 r. uchwalił jednogłośnie powołać Cię, Obywatelu Generale, na członka honorowego Związku Strzeleckiego za to, żeś zdaleka od kraju stał na straży idei i godności żołnierza-obywatela tak, jak dzisiaj bronisz niezłomnie praw Wileńszczyzny do decydowania o swoim losie".

Przewodniczący Zjazdu i Prezes Zarządu Głównego
(—) *Dr. Kazimierz Dłuski.*
Sekretarz (—) *Niedzielski.*

——

Dalsza zwyżka
MARKI POLSKIEJ

Oddział Wileński Polsk. Kraj. K. P. notował 31.X o g. 10 r.
markę niem. 18,
dolar amer. 3150
funty szterl. 12000,
franki franc. 280.

Od wydawnictwa.

Niniejszem komunikuje się, że wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki, bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucyj, tyczące się zebrań, odczytów, koncertów, rozporządzeń i t. p., będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

ZE SWIATA

Podróż premjera czeskiego do Ameryki.

PARYŻ, (Pat.) Hawas. Briand przedstawił na posiedzeniu Rady ministrów warunki, wśród jakich weźmie udział w konferencji waszyngtońskiej. Millerand złożył Briandowi życzenia szczęśliwej podróży oraz pomyślnego spełnienia misji.

Francja dla głodnych Rosji.

PARYŻ, (Pat.) Hawas. Izba uchwaliła kredyt 4 miljonów, z czego miljon w gotówce, na rzecz pomocy głodnym w Rosji.

Przedstawiciele Łotwy u p. Brianda.

PARYŻ, (Pat.) Briand przyjął Bonin Longare oraz Groswalda, pełnomocnego ministra Łotwy.

Wspólnicy Karola.

BUDAPESZT. (Pat.) Minister spraw wewnętrznych zawiesił w urzędowaniu hr. Cziraky'ego, prefekta komitetu Was, z powodu stanowiska, jakie Cziraky zajmował w aferze Karola.

Rząd węgierski i Karol.

BUDAPESZT. (Pat.) Arcybiskup kardynał Czernouh wyjechał do Tihany, miejsca pobytu króla Karola, z mandatem od rządu węgierskiego.

Nowe płace urzędników w Rosji.

(Pat.) „Wcik" postanowił wprowadzić taryfy płac pracowników państwowych. Pensje ich wynosić mają od 450 tysięcy do 2250 tysięcy rubli sowieckich miesięcznie. Przewidziano 17 kategoryj pracowników. W odnośnym dekrecie rząd sowiecki zaznacza, iż narazie nie jest w możności zabezpieczyć minimum egzystencji wszystkim pracownikom.

Francja a Litwa.

RYGA. Poseł francuski w Rydze, hr. Martel oświadczył, że Francja nie uzna Litwy de jure, póki nie będzie zawarty pokój między Polską a Litwą.

Zaburzenia przy mobilizacji w Czechach.

(Pat.). Pierwszy dzień mobilizacji w Czechosłowacji, t. j. dzień 27 b. m., natrafił na najostrzejszy opór ludności niemieckiej w Czechach. W Kraslicach (obwód Chebski) przyszło do krwawych walk z legjonistami czeskimi, przyczem 7 ludzi zostało zabitych. W wielu miejscowościach żołnierzy rozbrajano przemocą. W całej Czechosłowacji ma być ogłoszony stan oblężenia.

Gen. Weygand w Wiedniu.

WIEDEŃ. (Pat.). „W. A. Ztg." donosi: Szef francuskiego sztabu generalnego gen. Weygand przybył 29-X. do Wiednia w towarzystwie kilku generałów.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński. Towarzystwo Akcyjne, Wileńska 26, Tel. 205. Maszyny rolnicze. Bryczki Szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Czytajcie „Polskę Zbrojną" Pojedyncze egzemplarze po cenie mk. 20 nabywać można w Administracji „Słowa Wileńskiego" Mickiewicza 4.

Układ w Karsie.

PARYŻ. Do pism paryskich donoszą z Konstantynopola, że na konferencji w Karsie przedstawiciel Angory, Kiasin Kara Bechin pasza, odrzucił propozycję sowiecką, by kemaliści zobowiązali się do okupowania Kaukazu na wypadek wojny Rosji z Rumunją lub z Polską.

Z Ligi Narodów.

Na posiedzeniu Ligi Narodów z dn. 25 bm. wybrano większością 40 na 59 gł. delegata Polski do komisji 12 przedstawicieli mocarstw, biorących udział w kongresie pracy.

Z POLSKI.

Nowy minister b. dzielnicy pruskiej.

POZNAŃ, (Pat.) Przybył do Poznania nowy minister b. dzielnicy pruskiej, dr. Józef Wybicki i objął urzędowanie.

Komisarz giełdowy w Warszawie.

Pan minister skarbu, dr. Jerzy Michalski, podpisał nominację p. Stanisława Makowieckiego, naczelnika Wydziału walutowego w Ministerjum skarbu, na stałego komisarza giełdowego w Warszawie, przyczem p. Makowiecki pozostanie równocześnie i nadal naczelnikiem Wydziału walutowego.

Urzędy pocztowe na polskim Śląsku.

KATOWICE, (Pat.) Według danych niemieckiego ministerjum poczt, z powodu przyłączenia części G. Śląska do Polski, Niemcy tracą dwa główne urzędy pocztowe pierwszej klasy, 9 urzędów drugiej klasy, 26 trzeciej klasy i 86 agencyj pocztowych.

Protest przeciw podwyższeniu taryf.

LWÓW, (Pat.) Na posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej uchwalono m. in. zaprotestować u rządu przeciwko podwyższeniu ceny węgla i taryfy towarowej oraz domagać się od rządu zwolnienia Małopolski od daniny drzewnej.

Finansista amerykański u Naczelnika Państwa.

Naczelnik Państwa przyjął na posłuchaniu znanego finansistę amerykańskiego p. Vanderlipa przed jego wyjazdem.

Posłowie u min. Skirmunta.

Min. spraw zagr. p. Skirmunt przyjął posła francuskiego p. Panafieu i posła St. Zjedn. p. Gibsona w towarzystwie p. Vanderlipa.

Podziękowanie Jugosławji.

Poseł Jugosławji w Warszawie p. Simics na audjencji u ministra spraw zagr. p. Skirmunta wyraził w imieniu swego rządu podziękowanie za stanowisko, jakie rząd polski zajął w sprawie b. króla Karola.

Z poselstwa polskiego w Charkowie.

29 X. przybył do Warszawy pierwszy kurjer poselstwa polskiego w Charkowie. Według informacji, w ostatnich dniach poprawił się sposób odnoszenia się władz Ukrainy sowieckiej do naszego poselstwa.

Wyjazd działaczy rosyjskich.

29-X. wieczorem część podlegających decyzji o wyjeździe działaczy rosyjskich opuściła Warszawę, udając się do Pragi.

P. Sawinkow pozostaje przez dzień następny w Warszawie. Zasadnicza decyzja o jego wyjeździe nie będzie uchylona, możliwie jednak, że uda się on też do Pragi Czeskiej, a nie do Gdańska.

Listki ze Lwowa.

Tylko o teatrze. — Niezwykłe sukcesy sztuki Winawera. — Winawer i Heine. — Co w Wilnie? — Wielkie słowa wielkiego Boya.

Dzisiejszy list mój do Was zamierzam poświęcić wyłącznie omawianiu teatru. Jakkolwiek bowiem Lwów jest miastem conajmniej dwa razy większem od Wilna i jeszcze parę razy więcej europejsko-zachodniem, to jednak bywają dnie, w których nie dzieje się w nim nic takiego, coby mogło zaciekawić Was, mieszkańców dalekiego Wschodu i głębokiej Północy. Nazbyt zaś delikatne zwykłem traktować w korespondencjach mych materje, by rozpisywać się n. p. o walce komunistów z socjalistami, w której jeden z przedstawicieli stron zainteresowanych sprawą zniesienia ośmiogodzinnego dnia pracy—postradał dwa zęby i nadwerężył trzeci, inny zasię z szlachetnej i zaszczytnej walki o ideały wyniósł podbite oko, a kilku niezainteresowanych ulotniło się z cudzemi zegarkami. Gdzie się dwuch bije, tam korzysta—jak wiadomo—złodziej kieszonkowy. Wogóle sprawy te nadają się do poważnego traktowania jedynie dla referenta kroniki policyjnej od wiersza, a nie dla przyzwoitego korespondenta z pretensjami feljetonisty. Dlatego pomówimy dziś na temat daleko milszy i bardzo serjo: o teatrze.

* * *

Życie w dzisiejszych naszych warunkach jest bezwątpienia sztuką, ale jest to sztuka karkołomnego, cyrkowego balansowania, wśród tandetnych dekoracyj codzienności, w otoczeniu trywjalnie głodnej małostkowości, o chorobliwych ambicjach i aspiracjach. Jest to zdanie równie głębokie jak zawiłe. Wyrażając się prościej, życie jest tragikomiczną groteską, lub groteskową tragikomedją. Nic więc dziwnego, że ludziska, którym naogół obrzydła prawda podła i beznadziejna, śpieszą tłumnie do teatru, gdzie przez trzy godziny oklaskują zręczne kłamstwo, sprytnie ową prawdę wyszydzające, lub czyniące z jej płaskości głębokie dramy.

Dzieje się to tylko w zbiorowiskach ludzkich cywilizowanych i kulturalnych.

Tak więc stało się we Lwowie, że na grotesce—przez afisz teatralny i co gorsza—niektórych recenzentów — humoreską przezwanej, a spłodzonej przez—szlachetnej krwi warszawianina—wielce miłego nam Brunona Winawera, publiczność na trzeciem przedstawieniu, w poniedziałek (Słuchajcie, słuchajcie Wilnianie!) wypełniła salę po brzegi, a wiele osób odeszło z żalem od kasy. Lwów kocha teatr, mimo, że miłość swą rozdrabniać musi aż na trzy przybytki muzy jak obecnie i Lwów kocha teatr nawet wtedy, gdy mieści się on na ulicy Gródeckiej, jak ten „Mały" a miły. Lwowianie znają się przytem na teatrze i dlatego — bez przesady mówiąc — przyjęli entuzjastycznie ów roztwór winawerowego dowcipu „Roztworem prof. Pytla" nazwany. Zrozumieli, że to jest komedja rodzima, choć warszawska i że to jest „vinum verum" polskiej wesołości, mimo domieszki Pixavonu. Być może, że parę tygodni przedtem spojrzał na nich kokieteryjnie jakiś Kiedrzyński, zezem oczu swojej księżniczki Fatmy, a oni, czując, że takie spojrzenie złe uroki rzuca na całą naszą twórczość dramatyczną, śmieli się tem serdeczniej i głośniej w obawie, widocznie, aby zejście z afisza tej sztuki nie przyniosło im innej, podobnej do tamtej.

Roztropnie skonstruowana awantura sceniczna sympatycznego pana Winawera, zyskała sobie u nas długotrwałe powodzenie, nikt bowiem we Lwowie nie wie, że autor jej jest doktorem filozofji, co jest podobno prawda i mocno szkodzi sztuce w Warszawie. W samym utworze nie daje się to odczuwać, mimo, że główni bohaterowie „pętają" się po przybytku „Alma mater", a jedynie doskonałość postaci pedela Podołka mogłaby czujnej krytyce nasunąć pewne podejrzenia.

Jeden z lwowskich krytyków wspomina o podobieństwie między Winawerem a H. Heinem. Wprawdzie w szóstym przypadku kończą się obaj na „m", sądzę jednak, że to nie jest jeszcze dostatecznym powodem do przeprowadzenia porównawczego studjum. Abstrahując więc od głębszych tego rodzaju roztrząsań krytycznych, zaznaczyć muszę, że jeśli — szczególnie w drugim akcie — sala trzęsła się od oklasków przy otwartej scenie (zupełnie jak w Wilnie, co?), to duża część tego uznania przypadła p. Justjanowi, odtwórcy roli prof. Pytla, który stworzył typek pod każdym względem świetny. Pysznie obnosili swą naukowość i nauczoność panowie Czarnowski i Czahi (dr. Perlmutter i Podolek), a inteligentna gra innych sprawnie i składnie dopełniała całości.

Swego czasu gorąco radziłem dyrekcji wileńskiej wystawienie „Księgi Hjoba" wyż nazwanego komedjotwórcy, sztuki — zdaniem mojem—znacznie lepszej niż „Roztwó prof. Pytla", jeśli użyć mam znienawidzonych porównań. Może te lwowskie sukcesy Winawera zachęcą pana Rychłowskiego.

* * *

Tutejsze „Życie teatralne" podaje parę „Myśli o aktorach i krytyce" wyległych w mózgu wielkiego Boya. Pozwolę sobie powtórzyć ostatnią ku „pamięci wileńskich recenzentów":

„Praca twórcza prawdziwego aktora artysty jest tak wyczerpującą nerwowo, tak bardzo musi w niej—wedle francuskiego wyrażenia, —„płacić swoją osobą", iż niezbędnym warunkiem dla niej jest atmosfera szczerego i troskliwego zainteresowania".

O tem trzeba pamiętać.

Wel.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

W czasie Zielonych Świąt 1922 r. odbędzie się w Poznaniu Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich (w rzędzie polskich zjazdów siódmy z kolei).

Program Zjazdu ustalił Komitet w sposób następujący, uwzględniając życzenia wyrażone przez Wydziały Prawnicze Uniwersytetów oraz życzenia Towarzystw Prawniczych i Towarzystw Ekonomicznych:

Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony będzie obradom w sekcjach, zaś drugi i trzeci obradom plenarnym.

Utworzono następujące sekcje: 1) polityczno - administracyjną, 2) karną, 3) cywilną, 4) ekonomiczną.

Przedmiotami obrad w sekcjach będą następujące tematy:

1) w sekcji polityczno - administracyjnej: „Zagadnienie centralizmu".

2) w sekcji karnej: a) „Prawo karne międzydzielnicowe" oraz b) „Kompetencja Sądów Przysięgłych".

3) W sekcji cywilnej: a) „Ograniczenia obrotu nieruchomościami" oraz b) „Umowy taryfowe".

4) W sekcji ekonomicznej: „Równowaga budżetowa Państwa Polskiego".

Natomiast obrady plenarne przeznacza się na rozstrząsanie zagadnienia „etatyzmu" pod względem prawno-politycznym, administracyjnym, karnym, cywilnym i ekonomicznym, przyczem ekonomiczną stronę problemu dzieli się na dwa tematy, a to:

1) „Państwo jako przedsiębiorca".

2) „Reglamentacja prawna i administracyjna stosunków gospodarczych".

W skład ściślejszego Komitetu wchodzą: Prof. dr. Antoni Peretiatkowicz, Prof. dr. Tadeusz Brzeski, Prof. dr. Edward Taylor, Prof. dr. Alfred Ohanowicz i Dr. Józef Jan Bossowski.

Pp. Prawników i Ekonomistów, którzyby zechcieli przyjąć referat w zakresie powyższych tematów, uprasza się o rychłe zawiadomienie Komitetu (Poznań-Uniwersytet-Dziekanat Prawniczy) i nadesłanie najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r. tez zasadniczych, obejmujących ostateczne wyniki referatu, w rozmiarach nieprzekraczających dwuch stron druku.

Zając na łowach.

Bajka według I. A. Kryłowa.

Starego niedźwiedzia odszukawszy ślad,
połączonemi siły,
na wroga zwierzęta hurmem się rzuciły
i olbrzym w walce padł.

Radość — i działy.
Zajączek mały
też skądyś wylazł, po łup swój sięga:
łaps niedźwiedzia za ucho i urwać się stara.

— Ej tam! — ktoś krzyknie — a ten niedołęga
czego chce tutaj? Na łowach nikt go nie widział,
teraz się zjawia po przydział?..
Wara!..

— Ależ przepraszam, panowie. —
Zając odpowie. —
Gdy się niedźwiedź w gąszcz zaszył,
to niby kto go stamtąd wystraszył.

Może nie ja? Słowo honoru,
prościutko na was wypędziłem z boru,
inaczej drapnąłby jucha...
Zwierzęta w śmiech, przyznały mu prawo do ucha,

bo tak je ubawiła aż nazbyt rażąca
przechwałka zająca.

Czyż tak nie bywa na świecie?
Toć wszyscy wiecie,
że samochwalstwo i blaga
pomaga.

Benedykt Hertz.

O Górny Śląsk.

Czesi chcą zyskać na podziale.

KATOWICE. (Pat.) Czeski dziennik „Lidove Noviny" pisze z powodu decyzji górnośląskiej: Na granicy hulczyńskiej od strony Polski powstał trójkąt, w którym znajduje się 10 gmin, przyłączonych do Niemiec. Ludność tych gmin jest przeważnie czeska. Trójkąt ten ma 20 klm. długości a 3 do 7 klm. szerokości. Dla Niemców niema on żadnego znaczenia, mógłby mieć jednak nadzwyczajne znaczenie dla Czechosłowacji, gdyż w tem miejscu mogłaby ona uzyskać naturalną granicę, a mianowicie Odrę i rzeczkę Cinę. Linja ta byłaby także granicą językową. Rząd czeski winien się starać o to, ażeby uwolnić z pod panowania niemieckiego resztę morawiaków, choćby drogą wymiany za niektóre obecnie do Czech należące gminy hulczyńskiego powiatu, które mają ludność niemiecką. Niemieckie gazety zauważają w tej sprawie, że chodzi tu o gminy: Zebełków, Małe Piotrowice, Szymanowice i Rudolswald, które leżą w powiecie Raciborskim.

—s—

Kasy chorych.

(Ubezpieczenia społeczne).

Kongresówka po za wielkiemi miastami nie znała prawie przed wojną lecznictwa społecznego. Instytucję „lekarzy sielskich", potem medycynę ziemską ze znacznemi ograniczeniami (ziemstwa margarynowe) wprowadzano u nas ze wschodu bardzo powoli przez niechęć do udziału elementu polskiego w samorządzie. Ziemstwo dawało tylko lecznictwo powszechne bezpłatne, nie dawało ubezpieczenia (zapomóg w chorobie). Ma ono swoje piękne karty w historji kultury Rosji, popularyzacji medycyny, walki ze znacharstwem. Powszechność i bezpłatność były tu na początek niezbędne. W miarę jednak szerokiego rozwoju pomocy lekarskiej wyszły na jaw ich strony ujemne. Bezgranicznie bezpłatna pomoc była zbyt często nadużywana i lekceważona, przychodnie przepełniały się do absurdu. Dzięki temu pomoc ta stawała się nie tyle tanią, co lichą, pochłaniając lwią część budżetów samorządowych, biurokratyzowała się, upadała jakościowo.

Nie naśladowano też jej nigdzie w krajach zachodnio-europejskich.

Inaczej było z Kasami Chorych wprowadzonemi najdawniej i najszerzej w Niemczech, skąd brały wzory kraje sąsiednie.

Więc z dzielnic Polski kasy nie są nowością dla zaborów pruskiego i austryjackiego. Nawet rząd rosyjski probował coś w tym rodzaju organizować w okręgach przemysłowych.

Pomimo niektórych stron ujemnych, jakie się w ich organizacji w Niemczech z czasem ujawniły, strony dodatnie Kas Chorych, jako fundamentu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych szerokich warstw ludności pracującej, przeważały w sposób tak oczywisty, tak się z bytem ich zrosły, że już pierwszy rząd Rzeczypospolitej, pomimo swego krótkiego istnienia Kasy Chorych dekretem wprowadził.

I Sejm zrozumiał, że sprawy ubezpieczeń odkładać nie wolno, że brak ich w odrodzonej Polsce dowodziłby w sposób bardzo poglądowy niższości jej ustroju społecznego w porównaniu z ustrojem zachodnich państw zaborczych. Więc dekret obalonego pierwszego rządu z pewnemi zmianami stał się prawem, ustawą z dnia 19 Maja 1920 r. (Dz. Ust. 44), a dekret jenerała Żeligowskiego z dn. 9-go Marca 1921 r. (Dzien. Urz. Nr. 12) wprowadza Kasy Chorych i u nas na razie tylko w Wilnie i N. Wilejce z drobnemi czysto formalnemi zmianami Ustawy Sejmowej. „Obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby podlegają wszystkie osoby zatrudnione na podstawie stosunku roboczego, lub służbowego"... Wyjątek stanowią tylko pracownicy kolei państwowych, podlegający obowiązkowi ubezpieczenia w oddzielnych kasach i urzędnicy państwowi wogóle „powołani przez nominację".

Nie podobna streszczać tu całej ustawy ujętej w 104 artykułach, zawierającej dużo niezbędnych szczegółów technicznych, wśród których orjentować się nie łatwo. Wystarczy zaznaczyć następujące punkty wytyczne.

Podstawę finansową kasy tworzą stałe składki przymusowe wynoszące na początek 6% płac zarobkowych, z czego 2/5 płacą pracownicy, 3/5—pracodawcy, ci ostatni odpowiadają pod rygorem kar za wpłacanie do Kasy we właściwym czasie obu części składek. Kasa w zasadzie przyjmuje też członków dobrowolnie ubezpieczonych, którzy w chwili wstąpienia są zdrowi, mają nie więcej nad 45 lat, a dochód ich roczny nie przekracza pewnej normy. Ci, oczywiście całą składkę płacą sami.

Ubezpieczeni i członkowie rodziny, którzy są na ich utrzymaniu, otrzymują za to nie tylko bezpłatną pomoc lekarską wszelkiego rodzaju, ale i zasiłki pieniężne przez cały czas choroby członka w ilości nie mniejszej od 60% jego płacy zarobkowej, a także zasiłki pogrzebowe w razie śmierci.

W ostatnim okresie ciąży i pierwszym macierzyństwa matka zwalnia się od pracy na 8 tygodni i otrzymuje za ten okres z Kasy całą płacę zarobkową, a potem w ciągu kwartału zapomogę na karmienie dziecka.

O ile to jest możliwe, Kasa dla swoich członków korzysta ze szpitali państwowych, miejskich i komunalnych, za połowę rzeczywistych kosztów utrzymania chorego, ale w miarę potrzeby i nagromadzenia funduszów może budować sama szpitale, sanatorja i t. p. Ustawa przewiduje nawet zapobieganie chorobom, jako jeden z celów i zadań Kasy najwdzięczniejszych ale i najtrudniejszych.

Najdłuższy okres choroby jednorazowej uprawniającej do korzystania z pomocy lekarskiej i zasiłków pieniężnych ogranicza się na początku istnienia Kasy do 1/2 roku dla członka ubezpieczonego, a do kwartału dla członka jego rodziny. Wszystkie te, tak zwane, świadczenia wzrastają, zależnie od długości istnienia i zamożności Kasy, do 3-ch kwartałów.

Tu natykamy się na tragedję zdeklarowanego inwalidyzmu i pytanie — co dalej?

Niemiecki system ubezpieczeń społecznych natknął się na to dawno. I znalazł konsekwentne wyjście w organizacji osobnych instytucyj ubezpieczeń na przypadek inwalidyzmu, dalej—starości, wreszcie bezrobocia (zależnego od warunków zewnętrznych).

Jak to nam głęboki, praktyczny i teoretyczny znawca przedmiotu p. Sell wyjaśnił, nasi organizatorzy ubezpieczeń społecznych, korzystają nie tylko z wzorów niemieckich, ale też i z ich błędów, których można uniknąć.

Już omawiana ustawa sejmowa, a za nią dekret tutejszy wprowadziły bardzo znaczne i korzystne uproszczenia, których potrzeby Niemcy przewidzieć nie mogli, a dziś wprowadzić nie mogą, gdyż gruntowna przebudowa wielkiego gmachu bywa nieraz rzeczą trudniejszą i kosztowniejszą, od racjonalnej budowy nowego. Niemcy przysporzyli sobie dużo trudów i kosztów, zaprowadzając ubezpieczenia stopniowo, osobno dla 3, czy bodaj 4 kategoryj pracowników.

Są to odrębne i niezależne od siebie instytucje rozrzucone po całem państwie, z których każda ma własną centralę, bardzo złożony i kosztowny aparat administracyjny z olbrzymią korespondencją pocztową. To samo mniej więcej stosuje się do dalszych stopni ubezpieczeń, o jakich była mowa.

U nas zastosowano daleko praktyczniejszy i trochę tańszy system terytorjalny. Jednostką organizacyjną Kasy Chorych jest powiat, miasto z ludnością ponad 50 tys. tylko w drodze dowolnego wyjątku.

Taka Kasa powiatowa, czy miejska ma u nas stanowić szeroki i mocny fundament, na którym dalsze stopnie ubezpieczeń (od inwalidyzmu, starości i bezrobocia) mają budować się łatwiej i taniej, jako piętra tegoż gmachu. Przy tem będzie się miało do czynienia z tym samym zbadanym materjałem ludzkim, da się w znacznej części wykorzystać te same lokale i główny aparat administracyjny i techniczny, tworząc tylko nowe wydziały i dobierając niezbędne siły pomocnicze.

Ustawa przewiduje związki kas okręgowe i jeden związek ogólnopaństwowy w celu gromadzenia danych statystycznych, pomocy wzajemnej i podejmowania zadań twórczych, przerastających środki kas pojedyńczych.

Na razie Kasy organizują się z inicjatywy Państwa (Ministerjum Pracy i Op. Sp. w Rzeczypospolitej, Departamentu Pracy u nas).

Ale ustawa szczegółowo określa organizację normalnej Rady i Zarządu Kas z wyborów.

Jak w Radzie tak w Zarządzie pracownicy—członkowie Kasy mają 2/3 głosów, przedsiębiorcy 1/3.

Nie jestem erudytą w tej bardzo poważnej, zawiłej sprawie, posiadającej gdzieindziej swoją historję i bogatą literaturę, a u nas tak nowej.

To, co mówię na końcu, zawdzięczam kompetentnym uwagom p. Sella, Komisarza Kasy Warszawskiej, jakiemi starał się pracownikom Kasy Wileńskiej drogę oświetlić, za co mu się głęboka wdzięczność należy.

Nie trzeba być prorokiem, wystarczy być lekarzem i znać nasze warunki, żeby przewidzieć, że w pierwszych miesiącach i latach istnienia Kasy Wileńskiej najwięcej jej troski i kosztów przysporzą, najmniej dadzą lekarzom zadowolenia wewnętrznego, najmniej skuteczną pomoc otrzymują chronicy wszelkiego rodzaju z suchotnikami na czele. Co w tym kierunku Zarząd będzie mógł zrobić i, co zrobi, tego nie wiem. W następnym artykule uczynię tylko zadość dojrzałej i przejrzałej potrzebie podniesienia w tej sprawie możliwie szerokiej i oby owocnej dyskusji.

Dr. Napoleon Czarnocki.

Z MIASTA.

— **Ciągnienie miljonówki.** W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowano numer **2,518,428,** wysłany do Poznania.

— **Hojny dar.** Bank Ziemi Polskiej w dniu poświęcenia lokalu dn. 27 b. m. złożył na ręce ks. Dziekana Zongołłowicza 25.000 mk. na inwalidów i 25.000 mk. na Bratnią Pomoc Uniwersytetu Stefana Batorego.

— **Kongres.** Dnia 13 listopada r. b. o godz. 1 odbędzie się w Wilnie w Sali Teatru Polskiego na Pohulance kongres członków Polskiego Stronnictwa Ludowego z. Wileńskiej. Na kongres przyjedzie były prezydent ministrów poseł Wincenty Witos, który przemawiać będzie w sprawie wileńskiej oraz w sprawie reformy rolnej.

Wstęp na kongres dla członków za legitymacjami oraz dla zaproszonych gości.

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam korespondencyj z życia prowincji.

WOLNA TRYBUNA.

4)

Oryginalny pogląd uczonego angielskiego o Polsce.

(Dokończenie).

Prawdziwie, z etnograficznego punktu widzenia, Polska ma najzupełniejsze prawo nawet do Kowna, gdyż tam jest więcej Polaków, niż Litwinów. Przy obecnych wyborach w Kownie zostało wybranych 16 Polaków, 14 Litwinów, 7 Żydów i 2 lub 3 Niemców. Oczywiście dlatego Mocarstwa Sprzymierzone powinny oświadczyć tej zgrai agitatorów, którzy są albo otumanieni, albo agentami Niemiec, że oni muszą powstrzymać swoje zamiary buntowania nieuświadomionych chłopów, tworzących 93% ludności i którzy są najzupełniej lojalnie usposobieni do Polski. Kłajpeda przy ujściu Niemna powinna być przyznana Litwie, jako jej port, a Litwę należy złączyć z Polską w drodze autonomji lub federacji. Wszyscy rozsądni ludzie na miejscu czują, że za wszelką cenę Litwa musi być uchroniona od wpadnięcia w niemieckie łapy.

Jeżeli jednak wpadnie, Niemcy będą mieli idealny most do Rosji. Obowiązkiem więc angielskich dyplomatów jest zapobiec germanizacji Rosji, przez utworzenie przegrody pomiędzy Niemcami i jej upragnioną zdobyczą, ale Niepodległa Litwa jest niemożliwością! Jest zaledwie 2½ miljona Litwinów a i ci są rozrzuceni po całym kraju pomiędzy polską a żydowską większością.

W samym Kownie podczas wyborów do Rady miejskiej 1919 roku, gdzie głosowała ludność bez różnicy płci, procent głosujących był następujący:

Polaków . .	42	proc.
Żydów . . .	31	„
Litwinów . .	17	„
Niemców . .	8½	„
Rosjan . . .	1½	„

Te liczby pokazują, że Polacy etnograficznie mają o wiele większe prawa do Kowna, aniżeli sami Litwini, i to raz jeszcze wykazuje monstrualność żądań do Wileńszczyzny zgrai niemieckich agentów i manekinów, którzy tworzą obecny Rząd Litewski.

W wywiadzie, który autor miał z gen. Żeligowskim, generał zaznaczył, że Polacy nie żywią żadnej nienawiści względem prawdziwych Litwinów, którzy w rzeczywistości, jak poprzednio zaznaczono, są przeważnie wieśniakami i tak lojalnie względem Polski, jak byli ich ojcowie, usposobieni. Jedynym sporem, jaki Polacy mają, jest zatarg ze zgrają cudzoziemców i manekinów w Kownie, którzy pretendują do polskiego terytorjum, do którego nie mają ani cienia prawa. Z chwilą gdy Niemcy zostaną zmuszeni zaprzestać swoich intryg na Litwie, sprawa wileńska zostanie rozwiązaną.

Taki jest obraz warunków i problematów istniejących obecnie w Polsce. Wiele zdziałano i więcej jeszcze zostaje do zrobienia. Pomijając wszelkie względy sprawiedliwości i wdzięczności dla Polski za rolę, jaką odegrała w przeszłości, zabezpieczając Europę od azjatyckiej inwazji, polityczna i ekonomiczna jej doniosłość dla Anglji powinna skierować dążenia naszych dyplomatów i kupców do podania pomocnej ręki w celu przyśpieszenia finansowego i ekonomicznego uzdrowienia!

Jest rzeczą oczywistą, że, pozbawiając Polskę jej starodawnych posiadłości, specjalnie zaś kopalń węgla, jest pomaganie Niemcom w zdobywaniu świata poprzez zwłoki Polski, i równocześnie rujnowanie możliwości dla angielskiego handlu w odrodzonej Rosji. Jeżeli Niemcy raz jeszcze zdobędą kontrolę na Bałtyckiem wybrzeżu, angielscy kupcy zostaną odgrodzeni żelazną zaporą od jakiegokolwiek udziału w handlowem El-Dorado w przyszłości. Wobec tego ludność Wielkiej Brytanji, a specjalnie handlowcy i dyplomaci, powinni użyć wszelkiej władzy, aby zdławić zakusy niemieckiego żydowstwa względem Wielkiej Brytanji, i wszyscy patrjoci angielscy powinni ze wszystkich sił starać się pomóc do rozwoju takich państw jak Estonja, Polska i Rumunja, ponieważ te kraje tworzą jedyną przeszkodę i krzyżują wszelkie dążenia niemiecko - żydowskie, aby zawładnąć światem, używając przemocy nad miljonami rosyjskich chłopów, kierowanych przez niemieckich oficerów i opłacanych przez krwią zbroczone złoto.

Dzienniki Krakowskie i Lwowskie zaprenumerować i w pojedyńczych egzemplarzach nabywać można w Administracji „Słowa Wileńskiego" — **Mickiewicza 4.**

TEATRY I MUZYKA.

— **Teatr Polski** bawić dziś będzie wesołą krotochwilą K. Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni!" Kto więc nie zdążył jeszcze zobaczyć tej istotnie zabawnej krotochwili i p. Leśniewskiego w kapitalnej jego kreacji — ma ostatnią po temu sposobność.

Jutro premjera "Parjasów" G. Zapolskiej. Rzecz ta, ujęta w 5 odsłon, z których każda stanowi oddzielną całość, otrzyma doborową obsadę ról, pomysłową reżyserję i odpowiednie tło dekoracyjne. Akt I „Wśród zieleni" — akt II „Poza nawiasem" — akt III „Stella Maris" — akt IV „Stygmat" — akt V „To najstraszniejsze".

— **Teatr Powszechny** daje dzisiaj ostatnie przedstawienie „Azji Tuhajbejowicza" z p. Nowakowskim, świetnym interpretatorem tytułowej postaci.

Jutrzejsza premjera „Obrony Częstochowy" obudziła w naszem mieście powszechne zainteresowanie. Dyrekcja teatru otoczyła sztukę wyjątkową starannością. Przygotowano nową wystawę i nowe kostjumy i wogóle nie zaniedbano niczego, coby mogło wyjść na jej pożytek.

Ogłaszajcie się w przewodniku.

Z ostatniej chwili.

Niemiecka komisja graniczna już pracuje.

KATOWICE. (Pat.) Pisma niemieckie donoszą, iż niemiecka komisja graniczna pod przewodnictwem hr. Podewilsa przybyła w ubiegły czwartek do Opola, gdzie była przyjęta przez gen. Le Ronda.

Według twierdzeń pism niemieckich, główna komisja gospodarcza, na czele której ma stanąć Hodacz, będzie obradowała w Genewie. Osobna komisja koalicyjna, urzędująca na G. Śląsku, będzie w stałym kontakcie z komisją genewską.

—s—

Walczmy z wyzyskiem!!!

PRZEWODNIK ADRESOWY Handlowo - Przemysłowy

Banki.

Bank Spółdzielczy—ul. Mickiewicza 29, załatwia wszelkie operacje.

Bank Wschodni, Oddział w Wilnie Wielka 96.

Bank Rolniczo-Przemysłowy, Zarząd—Mickiewicza 17. Oddział miejski—Wielka 66. Agentura w Święcianach

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, oddział w Wilnie, Wielka 54. Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Polski Bank Parcelacyjny, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie operacje w zakres parcelacji wchodzące.

Wileński Prywatny Bank Handlowy, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Biura parcelacyjne.

Biuro leśne i parcelacyjne inż. leś. J. Łastowskiego, Mickiewicza 42—5. Parcelacja majątków, roboty leśne

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, Ostrobramska 7. Specjalność parcelacja majątków.

Biura techniczne.

Biuro elektrotechniczne Ł. Wajmana, Wilno, Wileńska 21 Artykuły elektryczne.

Cukiernie.

S. Rudnickiego—Wileńska róg Trockiej poleca wyroby własnego wypieku.

Cukiernia Bolesława **Sztrala** Mickiewicza, róg Tatarskiej. Codziennie od godz. 5 ej w. koncerty kwartetu pod dyr. M. Kordeckiego.

Domy Handlowo-przemysł.

B-cia Sutkowscy—Jagiellońska 8. Hurtowa sprzedaż towarów kolonjalno-spożywczych, win i wódek.

Drukarnie.

Polska drukarnia nakładowa **„LUX",** Akademicka 1, wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarskim i introligatorskim.

Księgarnie.

Stow. Nauczycielstwa Polskiego Królewska 1. Filja—Wileńska 2.

Księgarnia i skład nut **J. Zawadzkiego** Wielka 27. Poleca książki z zakresu wojskowości, podręczniki szkolne oraz nowości w wielkim wyborze.

Lecznica chorób zębów.

Lek. Dent. **Goldbarga i Wolfsona,**—Wielka 56. Leczenie zębów. Sztuczne zęby.

Zęby sztuczne, nawet stare i połamane kupuje laboratorjum **A. Straż,** Dominikańska 11. Płaci najwyższe ceny.

Magazyn broni.

F. Zienkiewicz, S-to Jańska 27. Magazyn broni myśliwskiej i pracownia.

Restauracje.

„Warszawianka" — Wileńska 38. Śniadania, obiady, kolacje. **Koncerty.**

Restauracja **St.-Georges** — Mickiewicza 20 Wykwintna kuchnia. Obiady i kolacje.

Restauracja **Bristol,** — Mickiewicza 22. Obiady, kolacje. Przyjmuje zamówienia na większe zebrania towarzyskie.

Spółki Akcyjne.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński
Tow. Akcyjn. Wileńska 26. Tel. 205.
Maszyny rolnicze. Bryczki szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Składy materjałów piśmien.

Wł. Borkowski. Skład papieru, materjałów piśmienn., galanterji biur., ram zabawek. Mickiewicza 5, Ś-to-Jańska 19.

Skład materjałów piśmiennych przy Księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego, ul. Królewska 5.

Towarzystwa asekuracyjne.

„Polonja"—„Vita"—Mickiewicza 29. Ubezpieczenia od ognia, transportów, szyb, na życie, od wypadków etc.

SALA MIEJSKA

Dnia 13 listopada 1921 r. 89 letni weteran z 63 r. **M. JABŁONSKI** wygłosi odczyt na temat

Obowiązki społeczeństwa polskiego względem swojej Ojczyzny.

Dochód z odczytu przeznaczony na pomoc dla inwalidów.

Bilety nabywać można wcześniej w 1-szorzędnych cukierniach i restauracjach.

Odczyt wygłoszony będzie także w sali Związków Chrześc. Ś-to-Jańska 21.

KINO-TEATR **„HELIOS"** róg Wileńskiej i Mickiewicza.

Dziś PREMJERA!

Nowe artystyczne KINO **POLONJA** ul. Mickiewicza 22.

Dziś 1 szy raz w Wilnie niebywała sensacja.

OBŁĘD, wstrząsający psychologiczny dramat w 6 ciu aktach w głównej roli znakomity tragik **„Olaf Fens"** który występował w powszechnie znanym obrazie **„Homoseksualiści"** i znakomity artysta ulubieniec publiczności wileńskiej **Conrad Weith,** znany w obrazie „Lili mężatka Lili panna". Obraz powyższy targa nerwami widza odsłania przed nim głębie nigdy jeszcze dotychczas niezbadanej duszy ludzkiej

KINO-TEATR **Sztremer** WIELKA ul. 74

Dziś **Tarzan, człowiek-małpa,** ameryk. awanturniczy dramat w 8 u w. częśc.

Kto jest Tarzan? Dzieckiem będąc pozostawiony był na wyspie, którego znalazła małpa, wychowują: go na silnego, dzikiego człowieka. J go straszne awantury w Europie i Ameryce z dzikiemi zwierzętami demonstrowane są w tym obrazie.

Grand Kino **EDEN** ul. Wielka 66.

Obraz Rosyjsk. Złotej Serji poraz 1-y w Wilnie koryfeusze rosyjsk. ekranu **N. RIMSKIJ** i **Olga CZAROWA** występują w życiowym psychologicznym dramacie z życia byłych ludzi — typów Maksyma Gorkija

Kabaret śmierci piorunujący dramat w 6 w. częśc.

KINO-TEATR **„LUX"** ul. Mickiewicza 11.

Dziś premjera! tylko 4 dni 31, 1, 2 i 3 listopada

„Tragedja Gimnazistki" czyli **Historja jednego gimnazjum**

Tragedja w 6 ciu aktach. Geneza do tej życiowej tragedji wzięto ze zdarzenia, które miało miejsce w czasie pokojowym w jednem z gimnazjów rządowych w Rosji. W roli tytułowej gimnazistka „Musi" — artystka teatru Stanisławskiego **Neratowa**

FABRYKA **WOJŁOKU**
L. J. OLKIENICKI-S-CY
KANTOR: Wilno, ul. Żmudzka 13.
Wyrabia rozmaite gatunki białego, bronzowego i czarnego **WOJŁOKU** do **budowli,** dla **chomontów** i innych celów.



ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY",** uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i skład. apt tylko **„Maść P-ra Hebdy"** z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1 2-12 osób. Tow. **E. Hebda i S-ka,** Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37

Dla koni od świerzby i parchu „Ekwol Hebda".
Przedstawiciel: L. Podwalny, Wileńska 24.

Poszukuję mieszkania
5—6 pokoi w śródmieściu z elektrycznością. Cena obojętna. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty admin. „Słowa" pod „M.S"

Zakład tapicerski W. MOŁODECKIEGO, przy ul. Jagiellońskiej № 6.
po sześcioletniej przerwie **wznowił** swoje czynności i załatwia wszelkie zlecenia w zakres tapicerstwa wchodzące

Ogłoszenia drobne.

Korepetytor potrzebny na wieś dla przygotowania do egzaminu z 6 ciu klas. Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod adr. poczta Nowojelnia, maj. Ozierany, **ROMER.**

Akuszerka W. Śmiałowska udziela porad. Dla pań przyjezdnych oddzielne pokoje. Przyjmuje od 9 r. do 7 w. Mickiewicza 46—6.

Zgubiono kartę powołania na imię Konstantego Bieroznowskiego unieważnia się.

Zgubiono paszport zagraniczny na imię Jadwigi Szweda zam. ul. Horodelska 31 unieważnia się.

Zgubiono legitymację i przepustkę kolejową na imię Jerzego Ditrych zam. II Radunska 29, unieważnia się.

Zgubiono dokumenty kolejowe na imię Kazimierza Babicza: legitymacje, przepustkę i pozwolenie na broń. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na Bonifraterską 14-10 za wynagrodzeniem

Przy zakupach prosimy powoływać się na „SŁOWO WYZWOLONE"

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Leon Schoenberg. Druk. Sp. ka „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.